

Rok 1967 trzydziestym piątym jubileuszowym rokiem istnienia naszych zakładów w Chełmku

Nr 18 16-30 IX 1967 r.
ROK X CENA 50 gr



ECHO

Chełmka

Organ Samorządu Robotniczego Południowych Zakładów Skorzanych Chełmek

Dawniej i dziś

Nie wiem dlaczego dawniej tak było
Ze się szewcami wózków gardziło
Ze szewco to taki, siaki mówiono
Wszędzie go sobie lekceważono.

Gdy synuś w szkole uczyć się nie chciał
Ojciec doń mówił: „Pójdźcieś na szewca,
Bo wiesz, że ten, co uczyć się nie chce,
Niczym nie może być tylko szewcem!”

Albo gdy chłopcy broili w szkole
To nauczyciel z chmurą na czole
Mawiał, że szewcem wolałby zostać
Niż między takich smyków się dostać.

Gdy matka córkę niedobrá miała
Tak oto z troską ją ostrzegła:
„Córko ty nigdy za mąż nie wyjdiesz
Chyba że jakiś szewc po cie przyjdzie!”

Jesli ktoś „w gazie” przechodził drogę
Chciejnym zapykaniem, nierówną nogą
Wtedy mówiono, gorsząc się wiele:
„Patrzcie jak popił — pewnie jest szewcem!”

Albo kiedy ktoś z byle przyczyną
Kląt używając przy tym łaciny,
To wówczas każdy, kto tego słuchał
Ale klinie — myślał — jak szewc-psiajucha.

Tak było, ale już jest inaczej
Dziś dużo szewskie rzemiosło znaczy

I — jak to stwierdzić możecie sami —
Dzisiaj się wszyscy liczą z szewcami.

Dziś ojciec mówi: „ucz się mój chłopcze,
Byś mógł być szewcem i miał się dobrze!”
A córka matce do ucha szepce:
„Ach tak bym chciała mieć męża szewcem!”

A już najlepsi to szewcy z Chełmka
Co robią takie piękne czołenka
Ze marzy o nich każda niewiasta,
Młoda czy starsza, ze wsi czy z miasta.

Robią też w Chełmku inne obuwie
Każdy je sobie chętnie kupuje
I o swe nogi już się nie troszczy
A kto to zrobił? Szewcy chełmekowscy!

Z tym że już teraz nie są szewcami
Lecz znowu się modnie obuwnikami
I już się brudzić nie muszą dziegiem
Nie wiedzą także co to poctęgiel.

W tym roku to Chełmek ci obuwicy
Zyją pod znakiem wielkiej rocznicy
Bo ich fabryka swoich narodzin
Trzydziestopięćlecie obchodzi

A że z nich kilku wciąż piśe jeszcze
I klinie aż ludzi przechodzą drzewce
Ja — choć mnie szewska pasja bierze —
W to, że i ci się poprawią — wierzę!

RUDOLF IWANEK

Gospodarujemy lepiej i oszczędniej

Pod tym tytułem Zespół Prasowo-Wydawniczy CRZZ wspólnie ze Stowarzyszeniem Księgowych w Polsce ogłasza konkurs na publikację w gazetach zakładowych, a zatem i w „Echu Chełmka”. Celem konkursu jest popularyzacja uchwał IV i VII Plenum KC PZPR i wynikających z nich konkretnych zadań w zakresie racjonalnego i oszczędnego gospodarowania w przedsiębiorstwach. Konkurs stwarza pracownikom doskonałe możliwości osiągnięcia poprawy wyników ekonomicznych przedsiębiorstwa. Liczymy na to, że pracownicy naszego kombinatu tak fizycznie jak umysłowo, włączając w to również pracowników służb ekonomicznych i finansowo-księgowych z tych możli-

wości skorzystają i w ten sposób przyczynią się do usprawnienia naszej gospodarki materiałowej. Konkurs podzielony został na 2 etapy. Pierwszy miał z dniem 30 czerwca br., termin opublikowania prac przysłanych na II etap wyznaczono na 31 grudnia br. Redakcja zatem winna je otrzymać najpóźniej 20 grudnia. Prosimy jednak nie zwlekać z pisaniem i przysyłaniem swoich wypowiedzi do ostatniej chwili. Dla autorów najcenniejszych wypowiedzi II etapu konkursu ufundowano 6 nagród pieniężnych: I w wysokości — 3.000 zł, dwie drugie po 2.000 zł, trzy trzecie po 1.000 zł. Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo nieprzyznawania w uzasadnionych wypadkach na-

gród w podanej wysokości, przewidując możliwość ich podziału w inny sposób. Czekamy więc na prace konkursowe i zarazem dodajemy, że bez względu na to, jak zostaną one przez komisję konkursową zakwalifikowane, wszystkie po ich opublikowaniu będą honorowane według stawek stosowanych w naszej redakcji. Weź więc i Ty udział w konkursie i wskaż jak można uzyskać poprawę wyników działalności naszych zakładów. Życzymy Ci i nagrody. Prace należy składać w Radzie Zakładowej lub w sekretariacie dyrektora, względnie przesać pocztą na adres: Południowe Zakłady Skorzane w Chełmku — Redakcja „Echa Chełmka”. Redakcja



Grupa najstarszych pracowników fabryki obuwia w Chełmku, którzy w r. 1967 obchodzą 25-lecie swojej pracy. Niektórzy z nich nie doczekali już 35-lecia.



To zdjęcie przedstawia pracowników, którzy zaraz po wyzwoleniu i przejściu frontu, pierwsi stanęli do pracy nad uruchomieniem swojego zakładu.

„ECHO” zawsze wyczekiwane

Obrosło już ponad trzydziestoletnią tradycją. Złogą przywykła już do niego. Bierz się je do ręki jako coś bliskiego, czyta z uwagą w nim wiadomości tak, jakby się rozmawiało z członkiem rodziny, z dobrym znajomym — w niedzielne popołudnie, pod czereśnią.

W okresie swej młodości „ECHO” było typodrukiem: Drukowało się je w Krakowie, przed samą wojną w Drukarni Polskiej Fr. Zemanka, na ul. Tadeusza Kościuszki 3. Z tamtych czasów zapamiętałem nazwiska redaktorów: Węglarz, Andrzej Czuma, Leon Pochowski. Ten ostatni przed zaangażowaniem w Chełmek pracował kilka lat w redakcji „Dziennika Poznańskiego”. Zginął w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w 1940 roku.

„ECHO Chełmka” jako organ Polskiej Spółki Obuwia Bata Spółka Akcyjna w Krakowie służyła wtedy w zasadzie kształtowaniu złogi w interesie kierownictwa zakładu. Artykuł wstępny zwykle rozrzucał najwłaściwiej aktualne zapewnienia z zakresu ekonomiki, koniunktury rynku silną dyscypliną pracy. Podstawowa część treści typownika dotyczyła spraw instrukcyjnych — poprawności wykonywania podstawowych czynności w produkcji gumy obuwia, obsługi w sklepach. Korzystało w dużym zakresie z tłumaczeń z języka czeskiego i wydawnictwo koncernu Bata w Zlinie. Próbowano nadać typownikowi — jako jedynemu wydawnictwu w powiecie — szerszy charakter. Do kroniki zbierane

były wiadomości z poszczególnych gromad ówczesnej gminy zbiorowej, z instytucji powiatowych.

Co warto jest podkreślić, to terminowość w doręczaniu „Echa”. Poniedziałek był dniem wypłaty, a również przekazania gazety zakładowej. Jakiśkolwiek opóźnienie było nie do pomyślenia. Poza tym „ECHO” otrzymywał każdy pracownik — bo przecież przy potrąceniu należności nikogo nie omijano... A więc dwa przykłady, których naśladowanie jest wskazane!

Był — jeszcze niedawno — okres, gdy „ECHO” z konieczności, wobec braku tynnych materiałów, przedawane było bardzo „czystymi” rozważaniami, często już nieaktualnymi, jak się to mówi — trzęcymi myszką. Ostatnio dało się zauważyć poważną zmianę na tym odcinku. Zamiast rozryszonywać „uczony” kobylę — oho przebiega dzieciaki krótkich, a treśćowych informacji, z których każda dotyka jednego ważnego odcinka naszej pracy. Każdy znajdzie coś, co go osobliwie interesuje, a dobrze jest również przy okazji dowiedzieć się o tym, co piszą w sprawie... u sąsiada.

W 35-tym jubileuszowym roku istnienia Zakładów Obuwicznych w Chełmku stoją przed naszą gazetą szczególnie ważne zadania. Złoga pragnie być informowana o wynikach swej pracy, o pracy administracji i działalności orga-

nów samorządu robotniczego, organizacji związkowej i politycznej, o planowanych imprezach związanych z obchodami jubileuszowymi oraz o ich faktycznym przebiegu, o realizacji zobowiązań produkcyjnych i zadeklarowanej pracy społecznej — a również ta młodzież część złogi chciała by zapoznać się bliżej z historią zakładów, warunkami, w jakich wypadło pracować, którzy budowali fundamenty nowoczesnego mechanicznego przemysłu obuwniczego w Polsce. Znaczna część pracowników nie wie o „urodzinach” wytwórni Części Maszyn Obuwicznych oraz Laboratorium Przemysłu Obuwniczego w Chełmku, o tym, jak chełmekcy fachowcy uruchamiali Zakłady w Radomiu, Otmęcie, Nowym Toruniu, pomagali w technologicznej reorganizacji „Kobry” w Bydgoszczy. A przecież wiedza o własnym zakładzie zwiększa więź złogi ze swoim warsztatem pracy, znajomość popelnianych w przeszłości błędów, uczy sposobów ich uniknięcia obecna, osiągnięcia naszych jubilatów mobilizują ich następców do jeszcze większej sumienności, jeszcze większej troski o dobro zakładu i jego wyniki w bieżącej działalności.

R. SZPIŁA



Oto jedno z archiwalnych zdjęć przedstawiające wielki plac budowy Chełmka.

O kłopotach z wodą ciągnij dalej

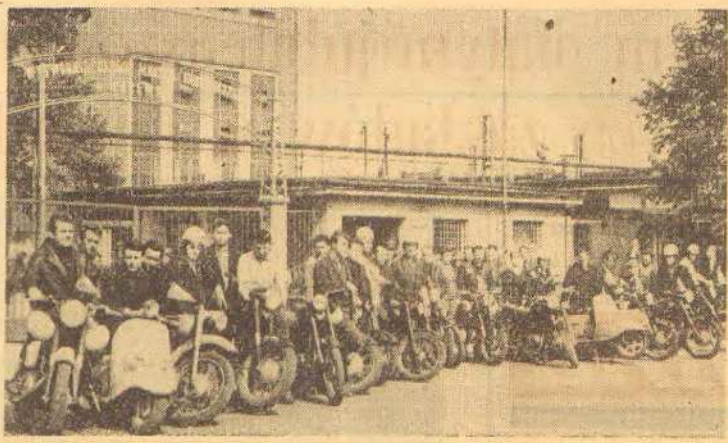
W ślad za naszą notatką zamieszczoną w poprzednim numerze „Echa” na temat kłopotów z wodą na Nowopolu donosimy, że po dłuższej przerwie przystąpiono do dalszych prac nad budową wodociągu. Decyzję taką podjęto na spotkaniu właścicieli domów przy tej ulicy z przedstawicielami przedsiębiorstwa wodociągowego.

Inicjatorem spotkania, w którym uczestniczyli również prezw. PORN w Chełmku iow. Maria Radwańska, był prezw. Komitetu d/s budowy wodociągu przy ul. Nowopole w czynnie społecznym inż. Kazimierz Opitek. On też po wstępnych rozmowach z przedstawicielami zainteresowanego tą budową przedsiębiorstwa zapoznał zebranych z programem robót na najbliższą przyszłość.

Najpilniejszą koniecznością było zlikwidowanie przecieków w głównym rurociągu, w tym celu trzeba było w kilku miejscach zrobić wykopy. Najpilniejszą ale nie najtrudniejszą. Ta dopiero czeka mieszkańców Nowopola, a jest nią podjęcie poszczególnych domów do wodociągu. Do tu w grę wchodzi nie tylko już roboznia, lecz także materiały — jak rury i niezbędna armatura, które niestety nabrały. Tu w ramach swoich możliwości przyjechała pomoc tow. Radwańska, szefstrzeższy się jednak, że możliwości w tym zakresie Osiedlowej Rady Narodowej są ograniczone. Byłoby więc wskazane, aby i inne czynniki jak np. zakłady pracy, przysłyły tu z pomocą. (eri)

Coś z tą drogą trzeba zrobić

W budowę drogi Chełmek-Gorzów mieszkańcy tych miejscowości, a także pracownicy PZS, WCMO i LPOB, włożyli sporo pracy społecznej. Ale sporyś że tej pracy, jak dotąd, niewielki, bo jak się z wygodnego źródła dowiadujemy, droga powraca do poprzedniego stanu, czyli inaczej mówiąc staje się znów wyboista jak przedtem. Przypisuje się to przeciwnemu rozpoczęciu użytkowania drogi, która nie została jeszcze całkowicie ukończona. Brak jest jej jeszcze powłoki emulowej lub asfaltowej, która związana wierzchnią warstwę tłuczni zapobiegła rozjeżdżaniu jej przez pojazdy, a zarazem nada nawierzchni drogi pożądaną gładkość. W każdym razie coś tu należy poszukać, aby nie dopuścić do dalszej dewastacji tego, co się już zrobiło.



Co nowego w WCMO

Zasadniczym tematem wrze ślnowego zebrania tutejszej POP odbytego przy współudziale przedstawicieli KP były zagadnienia VIII Plenum KC PZPR. Informacje o tym, w jaki sposób organizacja partyjna wytworzyła wprowadza w życie wytyczne tego Plenum odczytał tow. P. Balearak. Następnie i sekretarz POP a zarazem prezw. zebrania tow. F. Kasperak przedstawił harmonogram pracy organizacji uwzględniający w szerokim zakresie wytyczne VIII Plenum.

Tak informacje jak i harmonogram stały się przedmiotem żywej dyskusji, którą zapoczątkował z-ca dyr. tow. Sł. Boruska. Poza nim zabierali głos również tow. tow. Wł. Nosaj, P. Balearak, J. Pawlik, P. Kasperak, R. Iwanek i inni.

Wypowiedzi wszystkich dyskutantów były abiezne. Informacja w związku sposobem określająca co dla realizacji wytycznych VIII Plenum zostało dotychczas przez POP zrobione, przyjęta została do wiadomości. To samo należy powiedzieć o harmonogramie pracy, który uznano za wszechstronnie opracowany. Zgłoszono również szereg postulatów, których uwzględnienie może — z dniem dyskusyjnym — ułatwić realizację harmonogramu. Postulowano więc informowanie, w szerszym niż dotąd zakresie, członków partii o aktualnych wyzwaleniach w świecie i kraju, zwiększenie częstotliwości zebrań partyjnych, wzbogacenie tematyki szkoleń partyjnych itp. Takie same akcenty zabierała wypowiedź przedstawicieli KP który m. in. podkreślił, że członkowie partii powinni być uodpornieni na działanie wrogiej propagandy.

Poza wymienionymi wyżej sprawami tow. Iwanek poruszył również kwestię pomocy finansowej dla miejscowego klubu sportowego. Jak wiadomo,

załoga WCMO jest jedyną w Chełmku, która tej pomocy nie udziela, mimo że chodzi tu tylko o zdeklarowanie przez każdego pracownika jednego złotego miesięcznie. A przecież z urządzeń sportowych korzystają bądź bezpośrednio sami pracownicy bądź ich dzieci.

W podsumowaniu dyskusji tow. Kasperak m. in. uznał wywody tow. Iwanaka za słuszne i przyrzekł swoją pomoc w ostatecznym załatwieniu tej sprawy. *

Podobnie jak gdzieś indziej, tak i w WCMO poddano analizie dotychczasowy przebieg wykonania wniosków zgłoszonych w ramach realizacji uchwały VII Plenum KC PZPR. Odbyło się to w drugiej połowie września na specjalnie w tym celu zwołanej naradzie, której przewodniczył dyrektor tow. Stanisław Jastrzebski.

Analiza oparta o informacje najbardziej w tej sprawie zainteresowanych kierowników działów i oddziałów wykazała, że na 18 przyjętych przez KSR wniosków zrealizowano dotąd — zgodnie z wyznaczonymi terminami — 8, w tym jeden składający się z 14 punktów. Wykonane wnioski dotyczą usprawnienia planowania produkcji oraz zarządzania przedsiębiorstwem.

W toku narady wytyczono również kierunki, w jakich mają pójść prace nad przyspieszeniem realizacji pozostałych wniosków, co w niektórych przypadkach nie jest zależne wyłącznie od przedsiębiorstwa.

W zakończeniu narady dyr. Jastrzebski zapoznał zebranych ze sposobem załatwienia wniosków przesłanych do ZPS. Przypomniał, że wniosków tych było 9, z których 7 spotkało się z oceną pozytywną, i załatwiono odmownie, a na 1 brak dotychczas orzeczenia.



Na chwilę przed wyruszeniem sprzed bramy WCMO rajdu motowego LOK do Oświęcimia dla uczczenia pamięci ofiar tamtejszego obozu koncentracyjnego.

Proszą o więcej światła

Z nowej zajezdni autobusowej PZS użytkowanej jak wiadomo przy ulicy Przemysłowej, pracownicy korzystający z autobusów są w pełni zadowoleni. Ale to odnosi się tylko do tych, którzy pracują na I zmianie. Zadowolone natomiast pracowników II zmiany pomniejsza fakt, że w porze ich odjazdu po skończonej pracy do domu, a więc już w nocy, część zajezdni tonie w ciemnościach, gdyż jedna lampa nie jest w stanie oświetlić całego terenu na którym ustawione są autobusy. Jest to powodem, że wielu ludzi błąka się po zajezdni szukając górniczek swojego pojazdu. Notatkę tę opieramy na informacji ob. A. Kowalczyka, który jako kierujący ruchem na zajezdni prosił o drogę w iromenie pasażerów o uzupełnienie jej oświetlenia.

Prośba jak najbardziej godna poparcia. Na wszystkich zajezdniach PKS wieczorną porą widno jest jak w dzień. Mimo, że nie ma na nich takiego dużego ruchu jak na naszej, w porze odjazdu pracowników.

REDAKCJA

• Wystawa rolnicza w Chełmku • Olimpiada wiedzy rolniczej

Z okazji Święta Plonów w Ośrodka Wczasów Świątecznych w Chełmku zorganizowana została rejonowa wystawa rolnicza. Organizatorzy — Kołko Rolnicze i Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu zadbał o to, aby na wystawie zgromadzona zostały eksponaty, jak najlepiej obrazujące osiągnięcia rolnictwa naszego rejonu. Wystawiali tam wyhodowane przez siebie plody indywidualni rolnicy z Chełmka, Gorzowa, Gromca i Bobrku, działkowcy z pracowniczych ogrodników działkowych.

Maszyny rolnicze i środki do walki ze szkodnikami wystawili tu GS i Kołko Rolnicze. Ponadto w wystawie udział wzięli: Szkółka Zarzewieniowa z Bobrku i Szkoła Przysposobienia Rolniczego z Bobrku.

Otwarcia wystawy dokonał prezw. miejscowego Kołka Rolniczego tow. Zygmunt Matysik. Powitani on także przybyłych gości m. in. tow. tow. Z. Kuleyńskiego i KW PZPR, W. Ponedziadłką z Wyższej Szkoły Rolniczej, K. Stolarza

z Wydz. Rolnego Prez. PRN, Z. Toberę z Wydz. Oświaty Prez. PRN, przew. OK FJN dyr. J. Paetwę, przew. RNO M. Radwańska, sekr. KZ PZPR F. Walicki, sekr. KO PZPR — J. Górskiego, dyr. F. Zajacę, przew. RZ — R. Piddę, prezesa RSZIZ — M. Kasperka.

Po referacie okolicznościowym wygłoszonym przez Z. Matysika, w spotkaniu z rolnikami wziął udział prezes WSR Władysław Ponedziadłek. Miał on wykład na temat sadownictwa. W tym dniu zorganizowana została także olimpiada rolnicza, opracowana przez inż. Marię Suchanek. Spośród 20 osób biorących udział w konkursie, najlepszymi okazali się: I. S. Bieleń (SR Gorzów), 2. D. Koczur (SPR Gorzów) i H. Cichon (SPR Rudawa) — ex aequo Zaraz po uczynieniu uplasowali się F. Matysik — 3 miejsce i E. Sitek — 4 miejsce. Odpowiedzi na konkursowe pytania oceniła jury w składzie: M. Radwańska mgr Z. Tobera i inż. B. Oleksy. (wik)

Ciekawostki • Ciekawostki

PODRĘCZNE WTWÓRNIŁO SŁODKIEJ WODY

Po 2 latach prób i doświadczeń, w wrocławskiej Fabryce Sprężarki wyprodukowano serię prototypową tzw. Awice filtracyjnych przeznaczonych do odsalania wody morskiej. Badania przeprowadzone w Instytucie Medycyny Morskiej wykazały, że oczyszczająca ona całkowicie wodę morską z soli. Urządzenia znajdują zastosowanie na statkach, które sądu mogą znacznie zredukować wagę z sobą zapasy wody słodkiej.

ŻYCIE BEZ ZAWCZEK

Urządzenie do półautomatycznego szycia na maszynie typu „overlock” skonstruowane zostało w Centralnym Laboratorium Przemysłu Działarskiego w Łodzi. Jedyną czynnością wykonywaną przez człowieka jest układanie dopasowanych części wykonywanej odzieży; dalsze zabiegi wykonywane są już automatycznie. Dotychczas zbudowano już 8 tego rodzaju półautomatycznych linii do ciągłego szycia, które pracują m. in. w łódzkiej fabryce im. Findera oraz

w szwalni bliziny dzianej w Radomiu.

SKANSEN GARBARSKI

Na terenie Radomia, od lat ośrodka polskiego przemysłu skózanego, znajdują się garbarnie i inne fabryki związane z przeróbką skóry, które powstały jeszcze w ubiegłym stuleciu. Na terenie jednej z takich starych garbarni utworzony zostanie skansen garbarski. Otwarcie skansenu, który niewątpliwie będzie dużą atrakcją turystyczną Radomia, nastąpi w br.

WSZYSTKO O OCHRONIE POWIETRZA

Problem ochrony powietrza przed zanieczyszczeniami w rejonach silnie przemysłowych urosł do sprawy wysoce rangi. Zagadnieniom badań naukowych i praktycznych przedsięwzięć w tym zakresie poświęcone będzie nowe czasopismo fachowe pt. „Ochrona powietrza”, którego pierwszy numer ukáže się w marcu w Katowicach. Pismo będzie organem Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego.

Dobre buty powstają w... retorcie

Dla przeciętnego klienta sklepów z obuwniczym narzekającym na rozkładające się sandały, związki między jakości butów i prze...ysłem chemicznym są raczej bardzo odległe. Fachowcy mają jednak na te sprawy inny pogląd. Chemia decyduje o tym, jak wygląda buty, jak „noszą” się sweterki, bluzki, płaszczki. Bez nowoczesnych środków chemicznych przemysł lekki skazyany jest na zacofanie.

W procesach technologicznych przemysłu włókienniczego, skózanego i papierniczego bardzo istotną rolę odgrywają produkty chemiczne nazywane ogólnie środkami pomocniczymi. Ułatwiają one i przyspieszają przebieg procesów technologicznych, polepszają własności i jakość wyrobów, poprawiają ich wygląd i efektywność, nadają większą trwałość i korzystne własności użytkowe. Do takich chemikaliów zalicza się środki zwilżające i piorące, stosowane na szeroką skalę we włókiennictwie, środki nadające apreturę oraz substancje impregnujące, nadające tkaninie odporność na brud, zgniecenie, na działanie szkodników.

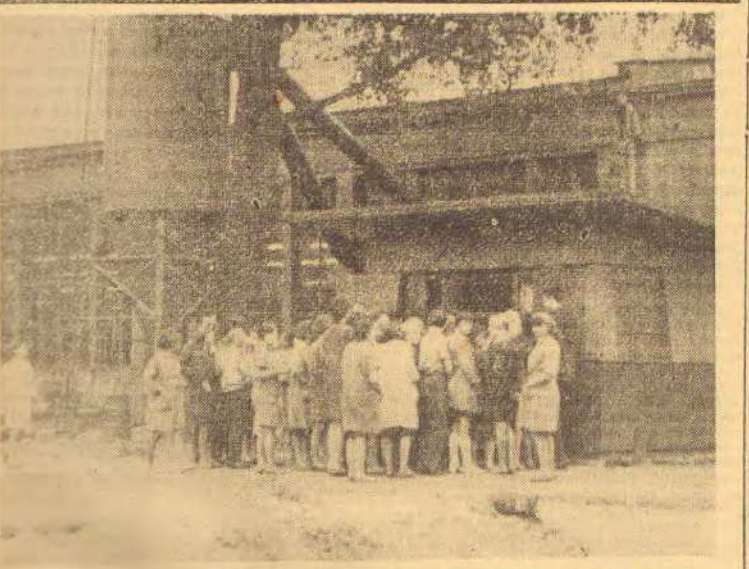
Zużycie środków pomocniczych w krajowym przemyśle włókienniczym przekroczyło 25 tys. ton rocznie. Produkcja nie pokrywa rosnącego zapotrzebowania. W ub. roku sprowadziliśmy z zagranicy środki dla przemysłu włókienniczego za ponad 10 mln zł dewizowych. Przemysł skórzany korzysta w jeszcze większym stopniu z tego kosztownego importu. Mniejsza wydatki na ten cel ponosi przemysł papierniczy, co nie oznacza, że krajowa produkcja jest tutaj wystarczająca; papiernictwo po prostu stawia dopiero pierwsze kroki w stosowaniu nowoczesnych substancji chemicznych dla podniesienia jakości produkcji wytwarzanego papieru.

Zapotrzebowanie przemysłu włókienniczego, skózanego i papierniczego na środki pomocnicze wynosi w br. 42.800 ton, a w 1970 r. wzrosło do ok. 55 tys. ton. Mimo dużego wzrostu produkcji krajowej, która za trzy lata osiągnie wartość 1 mld zł, import zostanie prawie nie zmniejszony i będzie nas kosztował rocznie ok. 25 mln zł. dew.

Opracowanie nowych metod uszczelniania wyrobów i przygotowania dla nich odpowiednich chemicznych

środków pomocniczych należy do najważniejszych elementów programów postępu technicznego w przemyśle lekkim i papierniczym. W celu poprawy sytuacji w tej dziedzinie Zjednoczenie Przemysłu Organicznego i Tworzyw Sztucznych „ERG” opracowało plan rozwoju całej branży. Także Komitet Nauki i Techniki wysunął wnioski dla przyspieszenia tempa postępu prac naukowych i doświadczeniowych.

Przewiduje się intensyfikowanie prac wdrożeniowych nad środkami, których technologie produkcji są już opracowane. Wykorzystany zostanie na ten cel m. in. fundusz nowych uruchomień, który sfinansuje badania i prace doświadczeniowe. Wzmocnione zostaną placówki zaplecza naukowego-badawczego, szczególnie laboratoria prototypowe prace bezpośrednio związane z przemysłowym ich wykorzystaniem. Rozszerzony zostanie zakres prac badawczych i rozwojowych w dziedzinie środków pomocniczych, w tym również w oparciu o surowce i półprodukty importowane. Dzięki temu można będzie ograniczyć kosztowny import gotowych wyrobów.



No czas przerwy śladanowej przydatoby się podłowie obsługi tego kiosku, aby ludzie mielić czasu trafiać do kolekcji, zamiast wykorzystać go na odpoczynek.

Koncert orkiestr dętych

W niedzielę 17 bm. kolonia fabryczna w Chelmku rozbrzmiewała dźwiękami muzyki. To w muzeum koncertowej odbywał się koncert zakładowych orkiestr dętych Andrychowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, Zakładów Chemicznych „Oświecim” oraz Południowych Zakładów Skórzanych „Chelmek”. To ostatnia pod batutą wyświadczone Eryka Karasia. Występy te stanowiły jedną z imprez organizowanych w ramach obchodów 35-lecia naszych zakładów. Koncertujące orkiestry zaprezentowały bardzo różnorodny program obejmujący m. in. marsze, melodie ludowe oraz popularne fragmenty oper i operetek. Z początku na widowni znajdowało się zaled-

wie kilka osób, w trakcie jednak koncertu dochodził nawal, zwanymi dźwiękami muzyki mieszkańcy kolonii, tak, że to koniec liczba słuchaczy stanowiła dość pokaźną grupę. Trochę za małą jednak, niż by na to zasługiwała tak interesująca impreza. (IHW)

Seans na powietrzu

W środę, 20 bm. w Ośrodku Wczasów Świątecznych w Chelmku odbyła się projekcja filmu, po raz pierwszy chyba w naszej miejscowości, odkad mamy stałe kino, na świeżym powietrzu. Choć to późna była pora i noc raczej chłodna na projekcję przybyło wiele osób, w tym głównie młodzież, choć nie brakło i osób bardziej wiekiem zaawansowanych. Można by tylko mieć zażalenie, co do doboru filmów, które, aczkolwiek bardzo ciekawe i pozytywne nie mogły porwać ziębnicy i jak wyżej wspomniano bardzo młodej widowni. Sama inicjatywa urządzania seansów filmowych na świeżym powietrzu jest cenna, szkoda tylko, że zaczęto ją realizować dopiero teraz, gdy lato już minęło. (IHW)

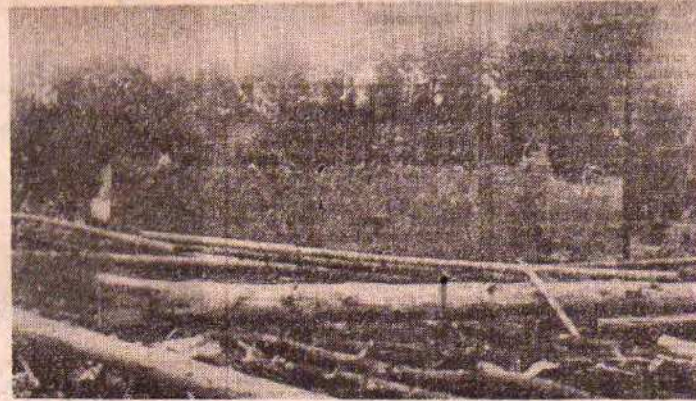
Kabaret w NOT

Zapowiadany na sobotę, 23 września występ kabaretu „Łatka” z Oświecimia został prawie w ostatniej chwili z muzeum koncertowej przeniesiony do kawiarni NOT. Tam też przy czarnej kawie gości przez około godzinę zabawiali się, słuchając piosenek, monologów i skeczów. (IHW)

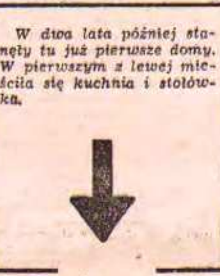
Zespoły estradowe

Przy szczególnie zapelnionych ławkach, w muzeum koncertowej występowały w niedzielę 24 września zespoły estradowe i muzyczne, działające przy domach kultury AZPB w Andrychowie i kopalni „Brzeszcze”, oraz zespół przy PZS Chelmek. Ponieważ występy te wchodziły w skład obchodów 35-lecia zakładu obunicznego w Chelmku, pro-

gram naszego zespołu zapoczątkowany został recytacją wiersza red. „Echa” Rudolfa Iwanika, specjalnie na tę uroczystość napisanego. Program został wyreżyserowany przez K. Sawicza, konferansjorem był G. Skuza. Program zaprezentowany przez występujących trwał przeszło cztery godziny i przelażał się do zmlerzachu. (IHW)



Tak przed 35 laty wyglądał obszar leśny, na którym dziś stoi „stara kolonia”.



W dwa lata później stanęły tu już pierwsze domy. W pierwszym z lewej mieściła się kuchnia i stołówka.

Występy zespołów dziecięcych

Przez trzy dni, 19, 20 i 21 bm. w muzeum koncertowej w Chelmku odbywały się występy zespołów dziecięcych. Przed dość licznie zgromadzoną widownią przewinęło się osiem zespołów, o różnym poziomie wykonawstwa i szerokim doborze repertuaru, obejmującym tańce i piosenki ludowe, popularne melodie rozrywkowe, a nawet próby bigbity. W pierwszym dniu prezentowały się dzieci z miejscowych szkół podstawowych: szkoły nr 1 i 2 z Chelmka, szkoła z Gorzowa ze swoją

orkiestrą oraz zespół mandolinistów przy PZS Chelmek. W drugim dniu występowały zespoły działające przy domach kultury w Brzeszczach i Andrychowie, przy czym ten drugi trudno nazwać dziecięcym, bo uczestniczyli w nim prawie już dorośli młodzieńcy. 21 bm. koncertowały dzieci z ZDK z Oświecimia, oraz zespół „Sielanka” z Kęt. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem na afiszu zapowiedź trzydniowych występów dziecięcych, obawiałem się, że jest to za dużo dla przeciętnego widza, nie mającego na estradzie swojej pociechy. W rzeczywistości nie było tak źle, bo na widowni było sporo osób, wśród nich takich, którzy przesiedzieli w muzeum przez cały czas trwania tego małego dziecięcego „festiwalu” i wcale, co ważniejsze na zdumionych nie wyglądałi. Imprezy te, podobnie jak wiele innych, o których piszemy na łamach „Echa” odbywały się dla uczczenia 35-lecia naszych zakładów. (IHW)

Zawody latawców

Przy pięknej, słonecznej pogodzie, w niedzielę 24 bm. przed południem na stadionie sportowym w Chelmku zostały zorganizowane zawody latawców. Wzięło w nich udział 30 osób, członków modelarni przy PZS Chelmek prowadzonej przez Zbigniewa Matliaka oraz z modelarni LOK w Chelmku, pod kierunkiem Stanisława Syski. Zawody rozegrane zostały w dwóch klasach — latawców skrzynkowych i latawców płaskich. W klasie latawców płaskich najlepszym okazał się latawiec skonstruowany przez Cz. Niemczyka (modelarnia LOK). Drugie miejsce zajął Waletyński, a trzecie Opitek. W grupie latawców skrzynkowych 1. W. Pawlik, 2. W. Waliędra, 3. K. Bohenek.

Oceny poszczególnych latawców uzgadniali między sobą Instruktorzy Matlak i Syska.

orkiestrą oraz zespół mandolinistów przy PZS Chelmek. W drugim dniu występowały zespoły działające przy domach kultury w Brzeszczach i Andrychowie, przy czym ten drugi trudno nazwać dziecięcym, bo uczestniczyli w nim prawie już dorośli młodzieńcy. 21 bm. koncertowały dzieci z ZDK z Oświecimia, oraz zespół „Sielanka” z Kęt. Kiedy po raz pierwszy zobaczyłem na afiszu zapowiedź trzydniowych występów dziecięcych, obawiałem się, że jest to za dużo dla przeciętnego widza, nie mającego na estradzie swojej pociechy. W rzeczywistości nie było tak źle, bo na widowni było sporo osób, wśród nich takich, którzy przesiedzieli w muzeum przez cały czas trwania tego małego dziecięcego „festiwalu” i wcale, co ważniejsze na zdumionych nie wyglądałi. Imprezy te, podobnie jak wiele innych, o których piszemy na łamach „Echa” odbywały się dla uczczenia 35-lecia naszych zakładów. (IHW)

Tak wyglądał pomnik grunwaldzki w Chelmku, zburzony przez Niemców w czasie okupacji.



Harcerski start 1967

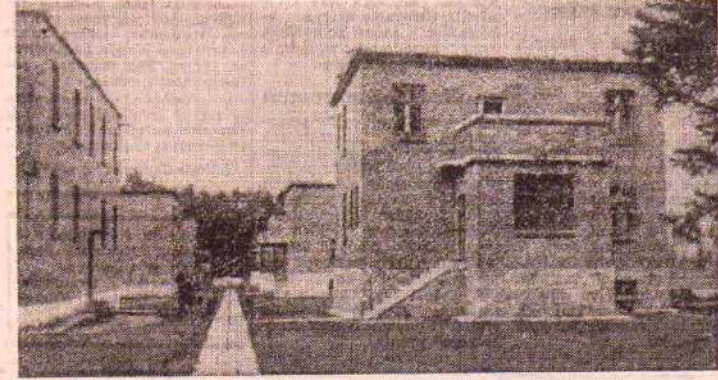
Zaroił się harcerską bracią lasów obok nasypu kolejowego, znany powszechnie pod nazwą „Gruski”. To harcerze rozpoczęli w niedzielę 17 bm. nowy rok pracy w drużynach i zastępach. Rok szczególnie ważny, powiązany programowo z obchodami 50 rocznicy Wielkiej Rewolucji. Dla uczczenia tak brzemiennych w skutki dla ludzkości dni październikowych, harcerze Ośrodka Drużyn w Chelmku włączyli się do ogólnozwiązkowej akcji „Aurora”. Pod kątem tej akcji układane będą plany pracy zastępów drużyn i szczepli.

Harcerski start zgromadził 195 dzieci, młodzież i instruktorów. Po uroczystym apelu, na którym odczytano rozkazy Naczelnika ZHP oraz kierownika Ośrodka Drużyn w Chelmku, rozpoczął się harcerski bieg patrolowy. Młodzież miała tu okazję wykazać się swoimi wiadomościami z zakresu wiedzy o Polsce i świecie oraz pierwszej pomocy, przepisów drogowych. Po biegu, przy ognisku, poszczególne drużyny wchodziły w skład Ośrodka, przedstawiały program składający się z piosenek harcerskich, skeczów i monologów. W ognisku uczestniczyła w charakterze widzów licna grupa rodziców harcerzy, oraz przedstawicielek grona nauczycielskiego miejscowych szkół podstawowych. (KAKTUS)

Pasowanie harcerzy

Na Skale, obok pomnika Grunwaldu odbyło się uroczyste pasowanie dotychczasowych suchów, którzy osiągnęli odpowiedni wiek — na harcerzy. Przy płonących zniczach pasowania dokonywał sam... Kościuszko, którego imię otrzymała ostatnio krakowska Chorągiew Harcerstwa. Nasz narodowy bohater, jak przystało na chłopięcego naczelnika odziany był w ludową, krakowską sukmanę, spiętą pasem bogato zdobionym.

W tym dniu także odbyło się przyzręczenie harcerskie i obietnica suchowa. (Kaktus)



Ilość dostateczna — gorzej z jakością

W dniach 22 i 23 września w zakładach H. Cegielski w Poznaniu odbyła się Krajowa Narada Redaktorów Prasy Zakładowej, poświęcona w pierwszym rzędzie ocenie działalności tych gazet w świetle uchwał VIII Plenum KC oraz omówieniu ich zadań po VI Kongresie Związków Zawodowych.

Na naradzie zaproszeni zostali i udział w niej wzięli: przedstawiciele KC PZPR — tow. Tadeusz Kolasinski, kierownik Zespołu Prasowo-Wydawniczego CREZ tow. Jarosław Karzewski, jego zastępca tow. Zdzisław Drewnik, przedstawiciele KW PZPR w Poznaniu tow. Teodor Szejnkowski, prezes poznańskiego Oddziału SDP tow. Lech Jeszka i przedstawiciele Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. Z ramienia kierownictwa Zakładów HCP byli: obecni: I sekretarz KZ tow. Bogdan Szajna, przewod. Rady Przedsiębior-

stwa ZEM tow. Zygmunt Nowak, Echo Chelmka” reprezentował tow. R. Iwanek.

W drugim dniu narady redaktorzy prasy zakładowej zwiedzili Targi Krajowe a następnie wzięli udział w konferencji prasowej zorganizowanej na terenie targów. W toku tej konferencji jej uczestnicy dowiedzieli się wielu ciekawych szczegółów dotyczących tej wielkiej imprezy handlowej. Otóż Targi Krajowe w Poznaniu obchodzą w tym roku 10-letnie swoje jubileuszowe imieniny. Powierzchnia ich, która w r. 1958 wynosiła 11 tys. m kw., dziś po 10 latach wzrosła do 87 tys. m kw. hali i placów targowych. Wystawców w r. 1958 — 916, w r. 1967 — 11.125, w tym — 7.180 indywidualnych warsztatów rzemieślniczych, sumy obrotów odpow. 935 mln i 39.000 mln.

Głównymi wystawcami XX Targów Krajowych są prze-

mysły: lekki, spożywczy i drobna wytwórczość. Nas, pracowników PZS interesują najbardziej wyroby przemysłu lekkiego, konkretnie obuwie. Otóż na ten temat — uwaga złośliwych warsztatów obuwia skórnego — opinia handlowców brzmi zgodnie: „Ilość dostateczna, natomiast jakość słabą. Czasem kiedy ludzie kupowali co było, należało już

do przeszłości. Wraz z poprawą warunków życiowych wzrosły też wymagania społeczeństwa, które żąda obuwia i innych towarów tylko o dobrej jakości. I wierzy, że je dostanie”.

A my jesteśmy przekonani, iż, jeśli chodzi o obuwie, to tego zaufania PZS nie zawiedzie. (RI)

Warunek, który musi być dotrzymany

Jak nas w czasie zwiedzania Targów Krajowych w Poznaniu poinformował tow. Tadeusz Mater — wchodzący w skład przedstawicielstwa PZS na tych targach — cała ilość zaofiarowanego przez nasze zakłady obuwia została przez handlowców wstępnie zakon-

traktowana. Jest to informacja z rzędu przyjemnych, świadczy bowiem dobrze o naszych wyrobach. Rzecz tylko w tym, że przy realizacji zamówień musi być dotrzymany warunek, aby produkowane obuwie pod każdym względem odpowiadało zakontraktowanemu wzorom. A to już jest sprawa zalogi.



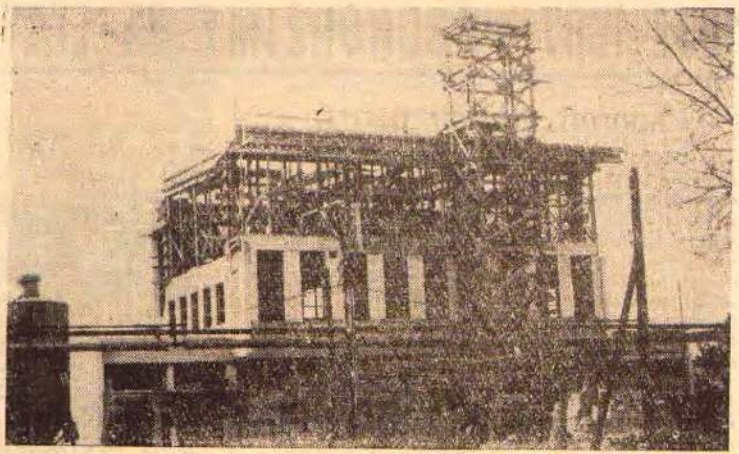
Problemy KS „Chelmek”

Zaliczyć do nich trzeba w pierwszym rzędzie brak trenera dla sekcji tenisowej, co przy wzmógłnym napięciu młodzieży do tej sekcji, tym bardziej dotkliwie dać się odczuć. Do problemów należy również brak odpowiedniego pomieszczenia na treningi dla sekcji podnoszenia ciężarów, niedostatek sprzętu lekkoatletycznego i butów footballowych oraz zła jakość takichże piłek.

Tymi problemami zajmował się zarząd klubu na swoim ostatnim posiedzeniu, któremu przewodniczył I wiceprezes dyr. mgr BRONISŁAW GRZEŚK. Dyskutowano, wysuwano różne propozycje, aż wreszcie wylicie się znalazło. Wprawdzie nie takie, które by likwidowało wszystkie bolączki raz na zawsze, ale takie, które by znacznie złagodziły a kole i ułatwi chociaż częściowo ich zlikwidowanie. Inaczej mówiąc zatłoczono sprawy najbardziej palące tak jak na to zezwalają aktualne warunki.

Problem nr 1 był też brak chętnych do pracy działaczy sportowych. To właśnie stało się główną przyczyną że prezes KS Chelmek dyr. T. SIEKIERA nosił się z całkiem poważnym zamiarem rezygnacji z zajmowanej w klubie funkcji. Na posiedzeniu sprawa się jednak wyjaśniła, dzięki czemu widmo poważnej straty jakie na chwilkę zawisło nad sportem w Chelmku, zniknęło. A swoją drogą działacze sportowi tacy z prawdziwego zdarzenia nadal są potrzebni. (Riw)

Po wyzwoleniu rozpoczął się czas odbudowy, a potem rozbudowy. Na zdjęciu rozbudowana w 1961 r. hala gumowni



Hutnik 1b - Chelmek 2:2

Pierwsza połowa meczu, a nawet początek drugiej części nie zapowiadały Chełmkowi nic dobrego. Zanosilo się raczej na jego wysoką porażkę. Zmiana nastąpiła dopiero w ostatnim kwadransie gry, kiedy to drużyna gości zdobywszy się na jakiś desperacki zryw opanowała boisko całkowicie. Gra toczyła się już tylko pod bramką Hutnika, który pragnął utrzymać wynik bronil się po prostu rozpaczliwie. Jeden z momentów takiej obrony, a mianowicie podanie do bramkarza wykręcał Siwoń i uprzedzwszy go w dobiegu do piłki przejął ją i sprytnie ponad zaskoczonym bramkarzem posłał do siatki.

To było w 85 min. gry. Piłka, która z okazji tej bramki znalazła się na środku boiska, po krótkiej chwili wróciła znów pod bramkę gospodarzy, pociągając tam za sobą obie drużyny. Na polowie Chełmek pozostał tylko bramkarz Mańkut. Wytwarzyła się tam taka gęsta noga, że trafił do bramki zdawało się nieprawdopodobnie. A jednak udało się to Puskarczykowi, który na pół minuty przed końcem z gry Sworzenia zdobył dla gości drugą bramkę. (Riw)

W ogródkach działkowych coraz więcej ładnych, gustownie wykonanych altan. Na zdjęciu altana ob. Niziółka i Lidnera w ogrodzie nr 1 - zaliczana do najładniejszych

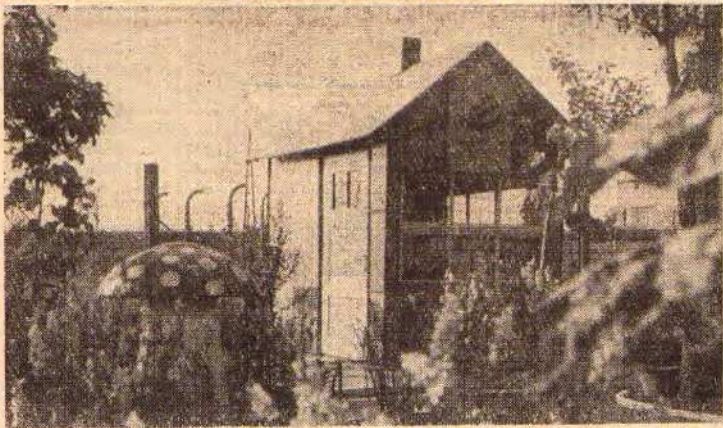
Ciężarowcy rozpoczęli sezon

W uprzemysłowionym powiecie chrzanowskim sport odgrywa nieposiadaną rolę. Powstają nowe kluby sportowe, nowe sekcje a zwłaszcza bardzo popularna ostatnio dyscyplina sportowa - podnoszenie ciężarów. W ostatnich latach w powiecie chrzanowskim powstało aż 6 sekcji ciężarowych. Liczebność sekcji i zawodników skłoniła naszego działacza sportowego, trenera Bolesława Elderta do zorganizowania mistrzostw powiatu juniorów i seniorów. Otwierając mistrzostwa powiatu juniorów w Libiążu przewodniczący PKKFIT mgr Machura obiecał zawodnikom i działaczom, że PKKFIT obejmie patronat rok rocznie nad organizacją mistrzostw powiatu.

17. ub. miesiąca mistrzostwami powiatu juniorów nasi ciężarowcy rozpoczęli sezon jesienno-zimowy. Pierwszy start, pierwsze kilogramy poszły w górę i pierwszy skromny sukces młodych ciężarowców KS Chelmek w nowym sezonie. Drużynowo zdobyli oni zdecydowanie I miejsce, a

trzech kategoriach wagowych tytuły mistrzowskie. Do zdobył I miejsca drużynowo przyczynili się następujący zawodnicy w poszczególnych wagach: w wadze koguciej Zbigniew Pędrys I m. Jan Nowak II m. w wadze piórkowej Zygmunt Szykja I m. Jerzy Żoń II m. W wadze lekkiej Paweł Pientak III m. Andrzej Czubin - VI m. W wadze średniej - Adam Szałajny II m. Władysław Homan - III m. W wadze półciężkiej - Marian Kowalik - II m., Henryk Rączka - III m. W wadze lekkośredniej - Henryk Grudniak I m. W wadze ciężkiej - Franciszek Kowalik - II m. Dzięki zorganizowaniu dla ciężarowców zgromupowaniu widac bardzo dobre przygotowanie do sezonu u naszych zawodników. Przy okazji kierownictwo Sekcji Podnoszenia Ciężarów składającego podziękowanie dyrekcji PZS, Radzie Zakładowej i Zarządowi KS Chelmek za zorganizowanie zgromupowania dla ciężarowców.

(be)



KRÓTKO

PAPIEROWY FURNIR

Słyszeliśmy już o papierowych sukienkach, nie wykluczone, że wkrótce usłyszymy o papierowych meblach. Poznańskie Zakłady Papiernicze „Malta” opuszcza próbną partia papieru, z którego wykonane zostaną laminaty imitujące furnir. Jak twierdzą fachowcy, papierowy furnir będzie doskonale imitować popularną u nas okładzinę orzechową, stosowaną do wykańczania mebli.

UNIWERSALNE LAMPY MEDYCNE

Nowy typ uniwersalnej, dwuogniskowej lampy medycznej, przydatnej w chirurgii, ginekologii i stomatologii opracowano w łódzkiej Zakładach Wytwarzanych Aparatury Elektromedycznej „Famed”. Nowe rozwiązania konstrukcyjne, wprowadzone w 5 dotychczas produkowanych typach lamp, pozwoliły zwiększyć o ok. 50 proc. natężenie wysyłanego przez nie światła. Rewelacja jest także zastosowanie w aparatach „Famed” do diatermii krótkofalowej urządzeń wskazujących, jaką „porcję” fal ultrakrótkich otrzymał pacjent.

POŻYTECZNE EKSPLOZJE

Kształtowanie elementów metalowych za pomocą materiałów wybuchowych, przed kilku laty wielka sensacja techniczna, dzisiaj jest już przemysłową codziennością. W „Zamechu” stosowanie tej metody przyniosło 6 mln zł oszczędności, koszt niektórych operacji w Głogowskiej Fabryce Maszyn Budowlanych zmniejszył się dzięki niej 5 razy. Tłoczenie wybuchowe będzie szerzej stosowane w fabrykach taboru kolejowego, aparatury chemicznej i stoczniach.

NOWOCZESNE SZYBY

Co druga szyba w naszych domach pochodzi z huty szkła oikennego „Kara” w Piotrkowie, która ostatnio — dzięki modernizacji technologii — zwiększyła o 25 proc. swoją produkcję. Po raz pierwszy w krajowym przemyśle szklarskim zastosowano w „Karze” izotopowe urządzenia kontrolno-pomiarowe do utrzymywania stałego poziomu masy szklarskiej w piecu, regulowanego dawniej „na oko”. W hucie wyeliminowano też mechaniczne stopy do ciecia szkła, które zlikwidowały okaleczenia, na jakie narażeni byli poprzednio robotnicy krojący szkło ręcznie.

PRANIE W LABORATORIUM

Do specjalnych celów przeznaczona jest laboratoryjna pralnia IW-4, skonstruowana w Instytucie Włókiennictwa. Maszyna służy do kontroli zdolności piorącej pomocniczych środków chemicznych stosowanych we włókiennictwie oraz do różnych badań laboratoryjnych, ważnych dla jakości produkowanych tkanin. Dzięki wyposażeniu w skrzynkę biegów, dowolnie można regulować tempo „nauczonego” prania.

HUMOR

MIEDZY SĄSIADAMI

— Moja pani Walentyńowa, to usudy i hańba. Dopiero dzisiaj siódmeo, a ta Wawryniałowa nie ma w domu ani grosza.
— A skądże pani o tym wie?
— Bo przed chwilą chciałam pożyczyc od niej 5 złotych.

TO RZECZYWISZCIE TRUDNO POWIEDZIEĆ

Sędzia do świadka: — Czy pan zna osobicze powoda? Świadek: — Tak jest wysocki sądzie.

Sędzia: — Czy powoda można uważać za cztowieka prawdziwego?

Świadek: — To bardzo trudno powiedzieć. Powoda pracuje to Instytucie meteorologicznym i redaguje komunikaty o pogodzie.

ZNALAZŁ WYJSCIE

W przedwojennej Austrii zasądzone zbrodnierz na dożywocie. Skazany odmówił się z próbą do taski monarcharzej, skutkiem czego cesarz darował mu... połowę kary.

Gdy derczyca cesarska wróciła do właściwego sądu, zaczęli wszyscy debatować o jaki sposób zastosować akt monarcharzej taski. Wstępnie zadani prawnik nie mógł problemu rozwinąć, wobec czego poproszono o radę mietjeconego rabina. Ten przyszedł, pomedytował i rzekł:

— Wzięcia aż do jego śmierci trzeba co drugi dzień wyspuszczac na wolność. Pozostałe dni musi odsiadzieć.

(„Echo Chelmka” z r. 1934)

Redkuje Kolegium Polimilowych Zakładów Skórzanych w Chelmku.
Krakowska Drukarnia Prasowa, Kraków, Wielopole 1.

R-49

W trzech zdaniach

NATARCIE NA WIELKĄ ROPE

Prawie 350 tys. m otworów wywiercą w br. ekipy geologiczne poszukujące ropy naftowej. Ten imponujący program jest jednak tylko „przygrywką” do prawdziwego natarcia na nie ujawnione zasoby ropy w kraju, które rozpocznie się w r. 1968. Obecnie prace ekip koncentrują się w pierwszym rzędzie na rozpoznaniu terenu metodami sejsmicznymi, przy użyciu najnowocześniejszego sprzętu; w ten sposób zmniejsza się koszty poszukiwań i liczba „niestrafionych” wierceń, których przy tradycyjnych metodach jest aż 30 na jeden otwór dający ropę.

ŁOŻYSKA Z DREWNA

Lignoston — to nazwa specjalnie proszowanego i siąkniętego odpowiednimi chemikaliami drewna, które uzyskało w ten sposób wiele cech niektórych metali kalcowych, a

więc może być używane do produkcji łożysk ślizgowych. Próby przeprowadzone z lignostonom w fabrykach wykazały, że nie ustępuje on stopom metali, w niektórych maszynach i urządzeniach jest wręcz nie do zastąpienia, a jednocześnie 1 m³ lignostonu zastępuje 10 ton deficytowych metali kolorowych. Twórcami lignostonu jest zespół pracowników z Fabryki Sklejek w Białymstoku z inż. Adamem Bułatem, Januszem Piłką i Aleksandrem Woidachem, którym wydatną pomoc okazał poznaszki Instytut Technologii Drewna.

NAUKOWO O WYPADKACH

Wypadkami drogowymi, a w pierwszym rzędzie okolicznościami związanymi z takimi wypadkami na trasie Kraków — Zakopane, zajmą się specjalistami zreszteni w krakowskim oddziale Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii. Utworzono tutaj

specjalną sekcję, która oprócz badań naukowych przyczyn i skutków wypadków prowadzić będzie działalność propagandową. W pracach nowej sekcji uczestniczą przedstawiciele Instytutu Ekspertyz Sądowych, Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej, Kliniki Neurologicznej, Prokuratorury oraz MO.

DRUKARNIE LICZYDŁA

Sygnal dzwotka oznajmia wydrukowanie określonej partii materiałów w przydadnie zbudowanym przez pracowników Grudziądzkich Zakładów Graficznych. Urządzenie liczące arkusze w maszynie drukarskiej mechanizuje tę prococholną czynność, umożliwiając natychmiastowe określenie liczby wydrukowanych arkuszy. Ułatwia ono częściową automatyzację drukowania i znacznie usprawnia odbieranie gotowych egzemplarzy.

SZARPANA SŁOMA JEST LEPSZA

Pożyteczne urządzenie o mało efektywnej nazwie szarpacza słomy zbudowali pracownicy POM z miejscowości Mierzany pod Szczecinem. Rozwiązuje ono problem wykrzystania słomy pozostałej po sprzęcie zboża kombajnem, która dotychczas była bezużyteczna. Urządzenie dołączono do kombajnu zbożowego tnie wymłoczoną już słomę, ułatwiając tym samym jej późniejsze przoranie i użyczenie gleby.

DO WSZYSTKIEGO PALNIKI

Palnik olejowy, skonstruowane przez inż. Antoniego Ślusarskiego i produkowane w przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym „Peren” w Poznaniu są w pełni zautomatyzowane i spalają taniej olej opałowy lub napędowy. Urządzenia te mają niewielkie wymiary, można je stosować w kotłach centralnego ogrzewania, piecach piekarniczych,

PLUGOFREZARKA — ROLNICZY ROBOT

Fabryka Maszyn Rolniczych „Unia” w Grudziądzu wykonała prototypy plugofrezarek, skonstruowanych przez specjalistów przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu. Maszyna ta całkowie

przystosowana jest do wycięcia głębokości gleby pod siew, ponieważ oprócz orki, wykonuje bronowanie i spulchnianie ziemi. Nowy typ maszyny rolniczej, znacznie zwiększającej wydajność prac polowych przejdzie jeszcze wszechstronne próby praktyczne.



Ta hala do ostruzymy skór powstajace przy ich garbowaniu, jeden z głównych składników sztucznej skóry.